Rok IV. Nr. 58 (807) Wilno, Sobota 12 marca 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

„Straszaki sowieckie w Rydze".

Podpisanie wstępnej umowy o nieagresji między Rosją sowiecką a Łotwą wywołało w całej Europie zrozumiałe poruszenie. Czy istotnie Łotwa została definitywnie wciągniętą w orbitę wpływów sowieckich? Sąd tego rodzaju byłby stanowczo przedwczesny. Przedewszystkiem stwierdzić należy, że podpisane zostały tylko dwa punkty umowy, które nie budziły poważniejszych wątpliwości. Obejmują one zobowiązanie do neutralności w razie zaatakowania przez inne państwa oraz zobowiązanie do niebrania udziału w koalicjach skierowanych przeciwko jednej ze stron. Ten ostatni punkt w sformułowaniu ostatnio podpisanem może nasuwać poważne wątpliwości z punktu widzenia stosunku Łotwy do Ligi Narodów. Mianowicie statut Ligi przewiduje udział jej członków w takich koalicjach przeciwko państwu, któreby naruszało pokój. Ostatecznie jednak interpretacja podobnych przepisów daje się łatwo naginać w sposób pożądany dla interpretatora, jak to się można było przekonać w chwili, gdy wielkie państwa zachodnio-europejskie pracowały nad usunięciem sprzeczności między paktem lokarneńskim a zobowiązaniami Niemiec wobec Rosji.

Łotewskie koła rządowe stoją na stanowisku, że ostatni podpis dany w Rydze w niczem nie uchybia zobowiązaniom Łotwy wobec Ligi Narodów.

Oprócz uzgodnionych dwuch punktów paktu pozostają jeszcze dwa b. istotne, co do których porozumienie jeszcze nie nastąpiło. Jest to przedewszystkiem kwestja stosunku do Ligi Narodów, która jest najdotkliwszym momentem układu. Poglądy Łotwy i Sowietów na Ligę różnią się zasadniczo. Pierwsza jest jej członkiem, i, będąc państwem stosunkowo słabem, nie chce się wyrzekać tych korzyści jakie jej przynależność do Ligi daje.

Stosunek Moskwy do Ligi określić można jako stan cichej wojny, pozbawionej tylko działań wojennych. Coś podobnego do tego, jak Litwa patrzy na Polskę. Załatwienie tej sprawy nie będzie łatwe. Nie uzgodnioną została ponadto kwestja, do kogo należeć będzie stanowisko przewodniczącego w komisjach pojednawczych. Arbitrem ma być państwo neutralne, ale jakie mianowicie? „Pryncypjalny" punkt widzenia Rosji w sprawie Ligi Narodów wywołuje i tu duże trudności.

Jak widzimy więc sprawa zawarcia układu jest dopiero w toku. Mimo to faktu położenia podpisów pod umowę tymczasową i niekompletną lekceważyć nie można. Znaczenie umowy, jak słusznie zauważył jeden z dziennikarzy ryskich, jest podobne jak układu sowiecko-niemieckiego w Rapallo, zawartego w czasie konferencji genewskiej i ponownego układu między temi państwami w okresie narad lokarneńskich. W tej chwili zebrała się Rada Ligi Narodów, która, radząc oficjalnie o sprawach drugorzędnego znaczenia, daje jednak sposobność do zetknięcia się najwybitniejszych mężów stanu i do przeprowadzenia poważnych posunięć międzynarodowych. Z tego stanu rzeczy skorzystać może przedewszystkiem Anglja, szachowana przez Sowiety na dalekim wschodzie.

Wstępna umowa ryska miała więc być bombą, czy też petardą, obliczoną na wrażenie, jakie wywoła w sali obrad Ligi nad Lemanem. Zgoda Łotwy na odegranie roli straszaka uczestników narad genewskich jest niewątpliwym sukcesem Sowietów, opłaconym zapewne poważnemi ustępstwami natury gospodarczej.

Polityka p. Zelensa spotkać się jednak może w kraju z poważnym sprzeciwem. Stosunek do Rosji wśród stronnictw łotewskich, jak wiadomo, nie jest jednolity i pierwsze głosy prasy przynoszą wiele kartek b. krytycznych. Dowodem przeróżnych zastrzeżeń opinji publicznej jest oświadczenie prezesa komisji spraw zagranicznych wobec prasy, w którem daje on wyraz zdziwieniu, że rząd zdecydował się na krok tak stanowczy i jaskrawy bez zasięgnięcia opinji parlamentu.

Czy więc układ odrębny będzie ostatecznie zawarty, przedwczesnem jest dziś twierdzić, tembardziej, że obok wpływów sowieckich działają również w Rydze wpływy W. Brytanji, której panującego stanowiska na morzu Łotwa nie może ignorować.

Z Estonji nadchodzą wiadomości, że tam sfery rządowe podobnie jak opinja publiczna są niemile zaskoczone posunięciami rządu ryskiego. Dwa państwa sąsiednie będą musiały uzgodnić swoje stanowisko. Podobne a b. wielkie trudności ich bytu zmuszają je do skordynowanego działania.

Wzajemne wpływy będą więc również czynnikiem dużej wagi dla ostatecznego rozwiązania sprawy.

Łotwa i Polska? To najważniejsze pytanie stawiamy na końcu naszych rozważań. Z oświadczenia min. Zelensa wynika, że pragnie on traktować Polskę, jako państwo środkowo-europejskie, a nie bałtyckie.

Rząd łotewski idzie więc w tej chwili po linji parcelacji wpływów nad Bałtykiem pomiędzy Niemcy a Rosję.

Fakt ten nie ulega wątpliwości. Jak już wskazaliśmy, sprawa dotyka najżywotniejszych interesów Łotwy.

Głęboko poruszona przez to opinja kraju nie jest i nie może być nastrojona na nutę kapitulacji wobec Moskwy. Głos rozstrzygający będzie miała właśnie opinja narodu. Jej stanowisko, jej fluktuacje śledzić będziemy uważnie. Stosunki między narodem polskim i łotewskim podlegały wahaniom, nigdy jednak nie utraciły tego podkładu przyjaznego, jaki się wytworzył podczas walki wojsk polskich o niezależność Łotwy. To zmusza Łotwę do pamiętania, że zbliżenie do Sowietów może ją postawić w trudnej roli placówki, pozostawionej samej sobie wśród przeważających sił.

B. W,

Z ZAGRANICY.

„Niemcy nie mogą sobie pozwolić na eksperymenta na Wschodzie".

BERLIN. 11.III. (Pat). W toku wczorajszej debaty w komisji spraw zagranicznych sejmu pruskiego, prezydent rady ministrów Braun oświadczył, że—zdaniem gabinetu pruskiego—„szczodrość" z jaką rząd Rzeszy traktuje budżet Reichswehry, pozostaje w jaknajjaskrawszem przeciwieństwie do oszczędności, która krajom związkowym narzucona została bezwzględnie na wszystkich polach pracy kulturalnej.

W dalszym ciągu obrad przemawiał poseł socjalistyczny Hamburger, który ostro protestował przeciw rzuconemu przez hr. Westarpa hasłu odosobnienia Polski. Hamburger podkreślił, iż rząd pruski musi również w tej sprawie interwenjować u rządu Rzeszy w kierunku porozumienia z Polską, gdyż Niemcy nie mogą sobie pozwolić na prowadzenie polityki eksperymentów na Wschodzie.

Z Ligi Narodów.

Wczorajsze posiedzenie Rady.

GENEWA, 11-III. (Pat). Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów załatwiono szereg spraw natury finansowej. Przedewszystkiem zapoznano się z pracami komitetu finansowego Rady Ligi w przedmiocie podwójnego opodatkowania, oraz uchylania się od płacenia podatków. Zaaprobowano przytem propozycję włoską w sprawie wydania zbioru ustaw dotyczących obrotu finansowego i bankowości.

Następnie Rada zapoznała się z kwestją osiedlania się uchodźców greckich i postanowiła zebrać jaknajszczegółowsze wiadomości o sytuacji budżetowej i finansowej Grecji, aby być w ich posiadaniu na wypadek zażądania przez Grecję dodatkowej pożyczki.

Zkolei Rada przyjęła sprawozdanie w sprawie reformy bankowej i monetarnej w Estonji w związku z emisją pożyczki. W dalszym ciągu obrad zapoznała się Rada z postępem prac w dziedzinie osiedlania uchodźców bułgarskich.

Następnie Rada wysłuchała raportu Vanderweldego o sytuacji finansowej Gdańska. Sprawozdawca podkreślił, że w ciągu ostatniego tygodnia komitet finansowy Ligi badał dokładnie sytuację wolnego miasta. Dzięki pracy komitetu trudności, ujawniające się w stosunkach polsko-gdańskich, mogą być obecnie uważane za usunięte. Komitet finansowy nie widzi przeszkód uniemożliwiających zaciągnięcie pożyczki przez radę portu pod warunkiem, że pożyczka ta będzie emitowana po pożyczce wolnego miasta.

Sprawozdawca wyraził dalej nadzieję, że Rada przyłączy się do jego opinji, iż obie te pożyczki, które przyczynią się do rozwoju ekonomicznego zarówno Gdańska jak i Polski będą mogły być zrealizowane w najbliższym czasie.

Po przemówieniu Vanderveldego zabierali głos kolejno prezydent senatu wolnego miasta Sahm, wysoki komisarz Ligi Narodów van Hamel i komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku Strassburger. Wszyscy oni wyrazili zadowolenie z powodu ostatecznego załatwienia wymienionych wyżej spraw. Min. Strassburger przypomniał przytem, że Polska przyczyniła się do uzdrowienia finansów wolnego miasta mając na względzie zarówno dobrobyt Gdańska jak i jego rolę w rozwoju ekonomicznym Polski.

Następnie przemawiał przewodniczący obradom min. Stresemann, który podkreślił przy tej sposobności znaczenie prac humanitarnych, społecznych i gospodarczych, prowadzonych przez Ligę i jej współudział w dziele odbudowy Europy.

Zkolei Rada zajęła się sprawą nominacji uczestników międzynarodowej konferencji gospodarczej mającej się odbyć w Genewie dnia 4-go maja.

Postanowiono prócz rzeczoznawców mianowanych przez poszczególnych członków Ligi powołać dodatkowo w charakterze rzeczoznawców 5-ciu delegatów wyznaczonych przez międzynarodową izbę handlową w Paryżu, prezesa Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy i prezesa Międzynarodowego Instytutu Rolniczego oraz jednego rzeczoznawcę powołanego przez Międzynarodowy Związek Kooperatyw.

Nadto powołane będą w charakterze rzeczoznawców 3 kobiety mianowane przez przewodniczącego konferencji w porozumieniu z międzynarodowemi organizacjami kobiecemi.

Pożyczka dla Gdańska.

GENEWA, 11.III. (Pat). Rada Ligi Narodów przyjęła jednomyślnie sprawozdanie Vanderweldego w sprawie sytuacji finansowej w. m. Gdańska oraz w sprawie pożyczki dla Gdańska w sumie 40 000.000 guldenów pod auspicjami Ligi Narodów.

Zawarte w tej sprawie układy muszą jeszcze tylko zostać ratyfikowane przez ciała prawodawcze m. Gdańska i przez Sejm polski.

Plan wznowienia rokowań handlowych niemiecko-polskich.

GENEWA, 11.III. (Pat). Agencja „Havas" donosi: Ministrowie Stresemann i Zaleski rozpatrzyli szczegółowo plan akcji mającej na celu wznowienie rokowań handlowych niemiecko-polskich.

Co się tyczy sprawy sporu dotyczącego szkół niemieckich na polskim Górnym Śląsku, to będzie jutro przedstawione Radzie Ligi sprawozdanie zalecające wyznaczenie inspektora szkolnego, który rozstrzygałby na miejscu w charakterze arbitra wszelkie kwestje sporne.

Szczegóły podpisania paktu łotewsko-sowieckiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Jak wiadomo, między rządem łotewskim, a rządem Z. S. S. R. nastąpiło podpisanie paktu o nieagresji.

W związku z tem dowiadujemy się następujących szczegółów: podane swego czasu w telegramach wiadomości o przerwaniu rokowań między Łotwą a Sowietami nie odpowiadają prawdzie. Żadnego przerwania rokowań nie było, natomiast wynikła przerwa pomiędzy parafowaniem paktu a jego ogłoszeniem, a to na skutek wyjazdu posła sowieckiego przy rządzie łotewskim p. Arałowa do Moskwy. P. Arałow mając już ustalony tekst paktu, musiał porozumieć się z rządem sowieckim celem uzyskania aprobaty na tekst tego paktu.

Po powrocie p. Arałowa z Moskwy do Rygi traktat został ogłoszony. Jest wielce charakterystycznym fakt, iż łotewska partja chłopska, która początkowo protestowała przeciwko zawarciu paktu o nieagresji, obecnie zmieniła swe stanowisko. Zmianę opinji partji chłopskiej tłumaczą sobie tem, iż Łotwa otrzymała od Rosji pewne koncesje handlowe za cenę podpisania traktatu.

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego.

Ambasador Skrzyński w Warszawie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Ambasador Rzplitej przy Watykanie p. Wł. Skrzyński był wczoraj przyjęty na audjencji przez p. w.-premjera Bartla. Jutro p. Skrzyński będzie przyjęty przez p. Marszałka Piłsudskiego.

Konferencja wice-premjera Bartla z ministrem reform rolnych dr. Staniewiczem.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W godzinach wieczornych p. w.-premjer przyjął ministra reform rolnych p. Staniewicza przed jego wyjazdem do Wiednia na tamtejsze targi.

Minister Zaleski jedzie do Paryża.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski opuszcza Genewę dziś wieczorem, udając się do Paryża, gdzie zabawi jeden dzień.

Przyjazd min. Zaleskiego do Warszawy spodziewany jest w nadchodzący wtorek.

Pożyczka zagraniczna.

Kilka dni temu podawaliśmy wiadomości o pomyślnych konjunkturach uzyskania przez Polskę większej pożyczki w Stanach Zjedn.

Obecnie z Berlina nadchodzą do Warszawy wiadomości potwierdzenia poprzednich naszych informacyj. Mianowicie, w berlińskich kołach finansowych wywołała wielkie zaniepokojenie wiadomość o pomyślnie rozwijających się rokowaniach polsko-amerykańskich. Niemcy są najbardziej zirytowani tem, iż finansiści amerykańscy nie domagają się kontroli międzynarodowej finansowej, a tylko wysuwają projekt, aby kontrolę nad sposobem użycia pożyczki sprawował Bank Polski.

W skład rady nadzorczej Banku Polskiego miałby wejść w myśl amerykańskich finansistów jeden z przedstawicieli kapitału amerykańskiego. Pozatem finansiści amerykańscy domagają się, aby kapitał zakładowy Banku Polskiego podniesiono do 150 milj. zł. Wreszcie finansiści wymagają, aby po zawarciu umowy pożyczkowej, zostały wycofane bilety skarbowe, a ilość biletów zdawkowych przywrócona do normy.

Projekt ustawy o gminie wiejskiej.

WARSZAWA, 11.III (Pat). Sejmowa komisja administracyjna na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła projekt ustawy o gminie wiejskiej. Ustawa o gminie wiejskiej przyjęta w 3-m czytaniu przez komisję składa się z dawnych 2-ch projektów ustawy o organizacji gmin wiejskich i ustawy o ordynacji wyborczej dla gminy wiejskiej. Komisja upoważniła referenta ustawy posła Putka do wprowadzenia do ustawy poprawek stylistycznych i redakcyjnych. Na następnem posiedzeniu, które wyznaczono na poniedziałek 14 bm. godzina 11 przed połudn., komisja przystąpi do 3-go czytania ustawy o gminie wiejskiej. Referuje pos. Jaworowski (PPS)

Konferencja wice-premjera Bartla.

P. w.-premjer Bartel odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem skarbu p. Czechowiczem w sprawach budżetowych oraz z ministrem pracy dr. Jurkiewiczem, który p. w.-premjerowi zreferował sytuację straiku w Łodzi.

Zamach endeków na ordyn. wyborczą

WARSZAWA, 11-III. (Pat). Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła dzisiaj do dalszych obrad nad projektami zmian ordynacji wyborczej do Sejmu.

Pierwszy mówca pos. Kronig (Zjedn.-Niem.) w dłuższem przemówieniu wystąpił przeciwko zmianie ordynacji wyborczej do Sejmu, objętej zarówno projektami stronnictw jak i projektem posła Głąbińskiego.

Następnie pos. Niedziałkowski (PPS) zgłosił wniosek o odroczenie posiedzenia, a to w tym celu, aby zasięgnąć opinji marszałka, oraz konwentu senjorów, czy projekty stronnictw i projekt referenta mogą być rozważane na komisji pomimo, iż — zdaniem mówcy — projekty te, zmierzające do utworzenia grup narodowościowych, są sprzeczne z Konstytucją, gdyż ustawa wprowadza wybory kurjalne. Wniosek ten popiera pos. Chrucki (Ukr.) i posłowie z lewicy.

Przewodniczący pos. Głąbiński oświadczył, że nie widzi należytej przyczyny prawnej do odraczania obrad i że tylko Sejm jest ustawowo kompetentny do rozstrzygnięcia czy uchwały komisji są zgodne z Konstytucją czy też pozostają z nią w sprzeczności.

Po oświadczeniu tem przedstawiciele klubów lewicowych i mniejszości narodowych opuścili salę obrad. Pozostali przedstawiciele stronnictw prawicowych i środka aż do N.P.R. włącznie.

Po stwierdzeniu dostatecznego kompletu przyjęto za podstawę do rozpraw wniosek referenta posła Głąbińskiego.

Art. 1 przyjęto z pewnemi zmianami. Uchwalono mianowicie zasadę, aby ilość posłów w przyszłym Sejmie wynosiła 300, a następnie drugą zasadę, według której ilość mandatów, przypadających na dany okręg, ma być ustalona w stosunku do liczby oddanych przy ostatnich wyborach głosów. Skreślono natomiast postanowienie, że ilość mandatów w okręgach miejskich będzie niezmieniona.

Dalej przyjęto wniosek Ch. D., aby nie tworzyć osobnych grup narodowościowych, lecz dążyć do zabezpieczenia reprezentacji polskiej przez wprowadzenie postanowienia, że okręgi wyborcze obejmować będą całe województwa.

Zastrzeżenia, jakie z kilku stron podniesiono w tej sprawie będą rozważane przez osobną podkomisję, która ma opracować wnioski w sprawie zabezpieczenia wyboru reprezentacji polskiej, które to wnioski pełna komisja rozpatrzy w związku z 3-m czytaniem.

Ponadto uchwalono na wniosek Ch. D., aby na każdy okręg wyborczy wypadło przynajmniej po 3 mandaty.

Stanowisko grup lewicowych i mniejszości narodow.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Pod koniec posiedzenia komisji konstytucyjnej powrócił na salę dr. Polakiewicz (Str. Chł.) i zakomunikował o rozmowie, jaka miała miejsce pomiędzy przedstawicielami lewicowymi i mniejszości narodowej, a marszałkiem Sejmu. Pos. Polakiewicz zwrócił się do przewodniczącego komisji pos. Głąbińskiego (ZLN) z propozycją odroczenia sobotniego posiedzenia komisji konstytucyjnej, a to w tym celu, aby dać możność stronnictwom, które naskutek fizycznego przegłosowania opuściły komisję, kontynuowanie pracy na drodze parlamentarnej nad ewentualną zmianą ordynacji wyborczej.

Pozatem pos. Polakiewicz oświadczył, że p. marszałek Sejmu podjął się inicjatywy doprowadzenia uzgodnienia stanowiska Sejmu pod względem merytorycznym i w tym celu rozpoczął już konferencję z przedstawicielami klubów.

Komisja konstytucyjna oświadczenia i propozycje pos. Polakiewicza akceptowała, wobec czego przewodniczący wyznaczył termin posiedzenia na nadchodzący wtorek, na godz. 10 min. 30 rano.

Zaznaczyć należy również, iż przedstawiciele wszystkich stronnictw lewicowych ułożyli wczoraj wspólny energiczny protest przeciwko projektowanym zmianom ordynacji wyborczej przez pos. Głąbińskiego.

Wyjaśnienia min. oświaty w sprawie spowiedzi w szkołach.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Jak wiadomo, swego czasu klub P. P. S. wniósł do Sejmu interpelację w sprawie znanego okólnika p. w.-premjera Bartla wprowadzającego trzykrotną spowiedź przymusową w szkołach.

Obecnie klub P. P. S. otrzymał odpowiedź na swoją interpelację od ministra oświaty p. Dobruckiego. W odpowiedzi tej p. minister dowodzi, iż trzykrotna spowiedź nie jest nowością, albowiem istniała nietylko na terenie ziem polskich przed wojną, lecz i obecnie w Polsce Niepodległej była wykonywana do tej chwili, a to nie wyłącznie tylko na podstawie samej tradycji, lecz również na podstawie rozporządzeń dotychczasowych ministrów wyzn. rel. i ośw. publ.

Dalej p. minister motywuje rozporządzenie p. w.-premjera Bartla w następujący sposób:

„Praktyka dotychczasowa nie wywoływała skarg względnie zażaleń, a koła rodzicielskie współpracowały w religijnem wychowaniu młodzieży szkolnej. O tem, aby obowiązek uczęszczania uczniów do spowiedzi pozostawał w sprzeczności z wolnością sumienia, nie może być mowy, albowiem zasady religji katolickiej wykluczają możność spowiedzi wymuszonej, a przewidują tylko obowiązek dla wiernych. Władze szkolne mają gwarancję ze strony najbardziej autorytatywnych czynników duchownych, że zmuszanie do spowiedzi kogokolwiek, kto nie chciałby do niej dobrowolnie przystąpić, nie będzie miało miejsca".

Akcja mocarstw wobec Sowietów

w Genewie.

LONDYN. 11. III. (Pat). Dzienniki donoszą z Genewy, że Chamberlain, Briand, Stresseman i Zaleski wdrożyli poufne rokowania celem skłonienia rządu sowieckiego do wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej, która ma się odbyć na jesieni.

We Włoszech.

WIEDEN. 11. III. (Pat). Z Rzymu donoszą, że obecnie toczą się rokowania gospodarcze z Rosją, mające na celu utworzenie w jednym z portów włoskich wolnej strefy dla zboża rosyjskiego.

Ze strony włoskiej proponują na ten cel port Trjest.

Nacisk na Szwajcarję.

LONDYN. 11. III. (Pat). „Westminster Gazette" donosi, iż Chamberlain i Briand usiłowali skłonić rząd szwajcarski do podjęcia stosunków dyplomatycznych z Rosją.

Japonja a traktat besarabski.

LONDYN. 11. III. (Pat). Korespondent Reuter'a w Tokio dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że pomimo oświadczenia ministra spraw zagranicznych, ratyfikacja przez Japonję traktatu, dotyczącego Besarabji, nie jest obecnie przewidziana.

Grecki system przeciwstrajkowy.

ATENY. 11. III. (Pat.). Rząd zmobilizował wszystkich strajkujących robotników i grozi straceniem tych wszystkich, którzy nie powrócili do pracy.

W Salonikach doszło do rozruchów, podczas których zastrzelono 5-iu strajkujących.

Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Ustąpienie z Sejmu posła żydowskiego Finkelsztejna.

KOWNO, (tel. wł.). „Idische Stimme" dowiaduje się, iż poseł frakcji żydowskiej, Finkelsztejn postanowił zrzec się mandatu poselskiego. Aczkolwiek ustępujący poseł został wybrany według listy wyborczej okręgu uciańskiego, zastępcą jego jednak będzie kandydat listy wyborczej okręgu poniewieskiego, Landau, który na obiór swój zgodę już wyraził.

Represje prasowe.

KOWNO, (tel. wł.). „Lietuwis" podaje, iż komendant miasta postanowieniem z d. 4 bm. ukarał grzywną w sumie 1000 lit. lub 1 miesiącem więzienia odpowiedzialnego redaktora „Echo" B. Pawłowa, za umieszczenie w swem pismie wypaczonego i samowolnie wydrukowanego wywiadu z ministrem obrony krajowej.

Kowno zagrożone powodzią.

KOWNO, (tel. wł.). Dn. 9 bm. około g. 10 Niemen ruszył. Kry przesunęły się o 80 m., poczem rzeka znów stanęła. Całkowicie rozmarzła Girstupa. Położone nad nią ogrody i piwnice zalane.

Tor kolei żelaznej, biegnący nad Niemnem, został koło mostu kolejowego zalany. Ruch kolejki wąskotorowej również ulega zahamowaniu, komunikacja odbywa się tylko do Karmelit.

Półwysep, odgradzający przystań od Niemna, znajduje się pod wodą.

Bomba w drukarni „Lietuvos Žinios".

BERLIN. 11. III. (Pat). Biuro Wolfa i prasa dzisiejsza donoszą z Kłajpedy, iż dziś o godz. 5-tej rano nieznani sprawcy dokonali w Kownie zamachu bombowego na budynek mieszczący redakcję i drukarnię organu litewskich socjalludowców „Lietuvos Žinios".

Drukarnia wraz z maszynami oraz magazyn zostały zupełnie zniszczone. Lokal redakcji ucierpiał również mocno od wybuchu. Po rzuceniu bomby usłyszano dwa wystrzały.

Zachodzi podejrzenie, że ma się tu do czynienia z zamachem politycznym. Policja wdrożyła śledztwo.

Z Rosji Sowieckiej.

Organizacja obwodu żydowskiego.

RYGA, 11.III, (tel. wł.). Centralny komitet wykonawczy Sowietów na Ukrainie wyznaczył komisję organizacyjną, która przeprowadzić ma organizację żydowskiego obwodu autonomicznego w okręgu Chersońskim. Stolicę tego obwodu postanowiono umieścić w miasteczku Bolszaja Sejdemunichta, która otrzyma nową nazwę żydowską.

Z Teatrów.

Reduta.

„Żywa maska (Henryk IV)", tragedja w 3 aktach Ludwika Pirandelli. Przekład Leona Chrzanowskiego.

Każdy utwór autora „Sześciu postaci" wywołuje szereg refleksyj na temat teatru wogóle, a w szczególności zmusza do głębszego zainteresowania się nad istotą tego niezwykłego zjawiska w literaturze, któremu na imię: Pirandello.

Należy on nietylko do tych licznych ostatniemi czasy reformatorów teatru, który usiłują odmłodzić starzejącą się Melpomenę różnemi zabiegami natury raczej kosmetycznej, ale należy również i przedewszystkiem do tych wybrańców, którzy pragną odrodzić teatr przez nową treść.

Różnemi drogami dochodzi dramaturg, jak każdy szczery poeta, do nowej treści; treść tę może on „zdobyć albo przez jakieś wewnętrzne „objawienie", albo drogą wyrafinowanej spekulacji myślowej. Sądzę, że Pirandello idzie tą drugą drogą. Koncepcja, faktura jego „Henryka IV" jest tak właśnie wyrozumowana, „wykoncypowana" w najdrobniejszych szczegółach. Utwór konstruowany jest na pewnych z góry powziętych przesłankach, a treść jego jest ich wynikiem, wynikiem potężnym, przerażającym, ale — nie wstrząsającym. W tragedji obłąkańca Henryka IV jest siła, jest potęga, ale niema tego ognia, którym wstrząsają tragedje np. Szekspira. Koncepcja mózgowa dominuje w „Żywej masce", jest ona nowa, śmiała, nieoczekiwana, a przytem wszystkiem jest zimna. Teatrowi dale bardzo dużo; może nawet sama, jak twierdzą niektórzy jest samoistnym teatrem, teatrem Pirandelli.

Te wielkie zalety zdecydowały o powodzeniu sztuk włoskiego poety, szybko zdobywającego sławę, wywołującego swemi utworami namiętne nieraz spory i dyskusje. „Henryk IV" wystawiony w Warszawie z Junoszą-Stępkowskim w roli tytułowej poruszył mocno tamteczną krytykę teatralną i narobił wrzawy. Dobrze się więc stało, że dzięki Reducie możemy poznać tę nowość w Wilnie. Wystawiono sztukę starannie, w zespole zgranym ze sobą i utrzymującym odpowiedni poziom.

Najeżona trudnościami, i wymagająca ogromnej skali środków rola tytułowa, stanowiąca istotę tej tragedji ujęta została inteligentnie, bez silenia się na jaskrawe efekty i wrażenie wywarła jaknajlepsze. Jej treść psychologiczna nie została wprawdzie wyczerpana do reszty, pewnych elementów jej nie wyładowano całkowicie. Cały typ przecież posiadał wyraźną zdecydowaną linję. Należy się za to p. Vorbrodtowi szczere uznanie.

Z koncepcji utworu wynika, iż wszystkie inne role mają znaczenie drugorzędne i służyły poecie jedynie w celu prowokowania poszczególnych faz psychicznych Henryka. Akcja toczy się tu odśrodkowa, pod wpływem wewnętrznych przemian duszy bohatera. Otoczenie usiłuje nadać jej pewien kierunek, ale bezskutecznie. Żywioł wydziera się z zastawionych pułapek i wali do katastrofy.

Otoczenie to stworzyli pp. Kossowska, Zielińska, Karbowski i Damięcki. **T. Ł.**

Teatr Polski.

Dr. Julja Szabo, Komedja w 3-ch aktach Wł. Fodora.

Na wstępie życzliwa uwaga dla programu Lutni: nie można dawać trzech zkolei sztuk, w których każdy środkowy akt jest kabaretem w dancingu, i nie trzeba dawać dwóch sztuk jedna za drugą, o głównej postaci kobiety niezależnej, pracującej zawodowo. Ciekawem może będzie porównać, jak ujął swego Dr. Szabo Wegier, a jak przedstawił swego mecenasa Polbec'a Francuz, ale repertuar nie powinien się tak układać, by publiczność oglądała sztuki analogiczne.

Wróćmy jednak do pełnej temperamentu krainy czardaszu i gulaszu: nie pamiętam, by mi się zdarzyło widzieć kiedy sztukę równie nieprzywoitą i w równym stopniu cnotliwą, moralną i niemoralną zarazem. Treść, jak z najrzyskowniejszej farsy francuskiej, a zasada i rezultat niczem cnotliwa powieść Orzeszkowej. Poprostu w II-m akcie reminiscencje bulwarów, a w III-m Dewajtisa.

Najdziwniejsze są ciotki w tej krainie tokaju i puszt, taroka i Cyganów, o których, rzecz dziwna, niema ani słowa w sztuce, a dancing zalatuje tylko daleką jazzbandem z 1-m akcie. Ciotka ta, pkrótego, że w 1-m akcie jest ramotowała, co p. Rychłowska podkreślała zbyt cichą dykcją, w 2-m okazuje się po prostu... słowem, sprowadza najspokojniej, dla higjeny ukochanego siostrzeńca, kokotkę do swego dworu na wsi. Zacna ta i niemoralna dama trafia jak kulą w płot, sypialnie owej noco zmieniają swych mieszkańców w kinematograficzny sposób i ciotunia do ostatniej chwili nie wie kto u kogo nocował, bo wszyscy się inaczej ułożyli, niż ona planowała. Pod pretekstem rozmowy o chorym, wypytuje cyniczne o sztuce osoby zainteresowanej osoby i autor wyładowuje przy tej sposobności dwu, a nawet jednoznacznie tłuste i ciężkie jak knedle na słoninie. Wszystko się jednak najcnotliwiej kończy, szpitalikiem dla dzieci, zapowiedzią ślubu i trojgiem pragentury, łzami u kolan blogosławiącej babci i ogólnem zadowoleniem. Mimo ciężkawego dowcipu i sytuacji, które, wzorując się na francuskim stylu, nie mogą się niemieckiej wagi i miary pozbyć, mimo pewne ordynarności w rozmowach kokotki z Dr. Julją, wszystko to jest wcale wesołe i zręcznie. Zwłaszcza postać kobiety doktora, młodej i ładnej, śmiałej i prawej panny, wyzwolonej z wszelkich przesądów, ale bez zaniku kobiecości i pojęć etycznych, jest szczerze sympatje pociągająca. Jak mile i dziecinnie prawie broni ona swej swobody, jak tyranizuje, korzystając ze swych praw doktora, człowieka, którego kocha, oblewając go zimną wodą w chwilach jego uniesienia, powiedzonkami, w rodzaju „rozbierz się Pan, musze Pana zbadać".

Teatr był pełen i sądząc po wybuchach śmiechu publiczności, Wilno będzie miało na dłuższy czas powód się bawić, jeżeli zostanie powstrzymanie będzie według recepty Dr. Julji Szabo. **Hro.**

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Nocna awantura „trupia" na cmentarzu.

IV.

(Dokończenie).

Wyżej opisana „awantura trupia" nie wzmocniła zaufania miejscowej ludności chrześcijańskiej do medyków. W mieście wytworzyła się atmosfera, zgoła nieprzyjająca dalszemu rozwojowi nauki anatomji praktycznej na uniwersytecie.

Władze uniwersyteckie postanowiły tedy raz na zawsze uregulować sprawę zaopatrywania zakładu anatomicznego w materjał trupi i w ten sposób na przyszłość położyć kres podobnym zajściom: w tym celu ówczesny rektor Jan Śniadecki wystosował do generał-gubernatora wileńskiego obszerny memorjał. Śniadecki zobrazował ciężki stan Wydziału Lekarskiego z powodu braku trupów i prosił o wydanie całego szeregu zarządzeń.

W ciekawym memorjale pisanym w języku polskim i zaopatrzonym w datę 25-go marca 1810 roku czytamy:

„Od Rządu Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego".

„Nauka medyczny i chirurgji na Uniwersytecie Wileńskim, potrzebując corocznie znacznej liczby trupów, oddawna z trudnością w tą potrzebę opatrywaną była. Niedostatek atoli w tej mierze nigdy tak bardzo czuć się nie dał, jak od lat kilku, gdy liczba uczniów medycyny znacznie urosła, osobliwie przez założenie Instytutu medycznego dla sposobiących się do służby skarbowej medyków i chirurgów.

„Temu niedostatkowi starano się różnemi sposobami zaradzić ale dotąd nie było urządzenia pewnego. Profesor anatomji zniósł się z b. Inspektorem Uprawy Medycznej Guberskiej J. P. Konsyljarzem Elsnolmem, lecz wszystkie kroki były bezskuteczne, ponieważ dla różnych przyczyn ze szpitalów wojskowych zgoła trupów nie chciano wydawać, a z cywilnych w niektórych tylko przypadkach i to z wielkim zachodem otrzymać je można.

„Ogólniejsze szczegóły, do których potrzeba trupów, są następujące: 1-od na lekcje publiczne anatomji, 2-re na repetycje demonstracji anatomicznych, 3-cie na ćwiczenie uczniów w dysekcjach anatomicznych, 4-te na preparata do kolekcji gabinetowej, 5-te na operacje chirurgiczne. Pomimo wszelkie starania dotąd, nie można tak wielkiej potrzebie dostatecznie zaradzić, a nauka medyczny i chirurgji z niedostatku trupów wielkiego zatrudnienia doświadcza. W takim więc stanie rzeczy Rząd Uniwersytetu poczytuje swoim obowiązkiem udawać się do zwierzchniej władzy Jaśnie Wielmożnego Generała Infanterji, Wojennego Litewskiego Gubernatora, wielu orderów Kawalera Goleniszczewa-Kutuzowa i prosić o wydanie stosownych przepisów, któreby dostarczenie trupów do nauki medycznej w uniwersytecie ułatwiły".

„Rząd Uniwersytetu mniema, że cel ten byłby otrzymany, gdyby wyszło zalecenie, ażeby ze szpitalów, oznajmowano do teatru anatomicznego o znajdujących się trupach, które, gdy będą potrzebne, aby brać pozwalano; bez oznajmienia zaś aby ich nie grzebano i tym sposobem, aby wydawano ciała zmarłych: 1-od ze szpitalów wojskowych, tak z lazaretu głównego jako i pułkowego; 2. P. ze szpitalów S-o Jakóba, P. P. Miłosierników, „Dzieciątka Jezus" i Bonifraterów, pozwalając brać Anatomji wszystkie ciała zmarłych, których szczególny nie sprawuje się pogrzeb, 3-cie z domu Towarzystwa Dobroczynności; 4-te równie pozwalając brać z Policji ciała zmarłych więźniów, winowajców, samobójców i zmarłych więźniów, winowajców, samobójców i zmarłych przypadkowie, którym nikt nie sprawuje pogrzebu; 5-te żeby władza duchowna obowiązała Kapłanów, zawiadujących cmentarzami, aby dozwalali ludziom z Anatomji Uniwersyteckiej grzebać bez przeszkody na cmentarzach, pozostające po dysekcji części ciał ludzkich i żeby cił Kapłani i sami do Anatomików nienawiści nie okazywali i ludu na nich nie podburzali.

Uniwersytet, znając dobroczynne starania J. W... Goleniszczewa-Kutuzowa w okazywaniu protekcji swojej temu wszystkiemu, cokolwiek ściąga się do ogólnego dobra, spodziewa się pozyskać względy jego w niniejszym przedmiocie, tak potrzebne do rozrostu nauk medycyny i chirurgji.

(—) *Jan Śniadecki*, Rektor.

(—) *Kazimierz Kontrym*, Sekretarz. Nr. 532.

Dnia 25-go marca 1810 roku.

V.

Pismo Śniadeckiego do generał-gubernatora nie pozostało bez skutku.

„Sprawa" zawiera odpisy odnośnych rozporządzeń, które Goleniszczew-Kutuzow niezwłocznie rozesłał do policmajstra wileńskiego oraz do zastępcy biskupa wileńskiego X. Tadeusza Kundzicza. Do ostatniego pisał po polsku. Rozporządzenia te uwzględniają wszystkie dezyderaty, zawarte w memorjale Uniwersytetu. Generał gubernator ściśle tylko sprecyzował ustęp, mówiący o przesyłaniu do prosektorjum zwłok zmarłych „którym szczególny nie sprawuje się pogrzeb". Tu dodano: „przez krewnych lub znajomych".

Już 5-go kwietnia tegoż 1810 roku zastępca biskupa wileńskiego X. Kundzicz w piśmie za N-rem 606 (po polsku) zamelodował generał-gubernatorowi o wykonaniu rozporządzenia, gdyż wydał podwładnym sobie przełożonym cmentarzów wileńskich zlecenie, aby pozwalali „Anatomikom" grzebać części pozostałe po dysekcjach ciał, aby tak sami przełożeni, jako osoby z ich ramienia do posług cmentarnych ustanowione dla tychże Anatomików ludzi ich wszelką grzeczność, należną ludzkość i przyzwoity szacunek okazywali.

Awantura trupia z r. 1810 na tem się skończyła. Sytuacja jednak prosektorjum nie uległa istotnemu polepszeniu. Różne incydenty z ludnością chrześcijańską na tle trupów zdarzały się jeszcze później; może już nie w tak ostrej formie.

Geneza i przebieg „awantury trupiej" z roku 1810 świadczą aż nadto wymownie o wrogim ówczesnym stosunku wileńskiej ludności chrześcijańskiej do „anatomików" i ich potrzeb naukowych oraz o zdecydowanej postawie, jaką wobec ich ta ludność zajmowała. Z tego, że wszystkiego 15 lat po zagarnięciu Wilna przez Rosję — a więc wtedy, kiedy pamięć była jeszcze świeża — Jan Śniadecki jako rektor uniwersytetu polskiego zwraca się do obcego rosyjskiego generał-gubernatora i przedstawiciela prawosławia z interwencją u duchowieństwa katolickiego w sprawie trupów, wnioskować można, iż do owego czasu duchowieństwo to pozostawało biernym widzem w ustawicznych zatargach o trupy.

Jeśli w stosunku ludności polskiej do „kwestji trupiej" zaszła od owego czasu tak wielka zmiana, nie stało się to napewno dzięki awanturom, w stylu wyżej opisanej. Jest to niewątpliwie rezultat głębokiego świeckiego przeobrażenia życia szerokich mas ludności polskiej.

Co się zaś tyczy ludności żydowskiej, to twierdzenie, „iż społeczeństwo żydowskie" sprzeciwia się wydawaniu zwłok żydowskich dla prosektorjum, jest, o ile chodzi o tę część społeczeństwa, które tyczy świecko-narodowego odłamu tegoż społeczeństwa, bynajmniej zła wolą ze strony tych, co je głoszą. Mamy bowiem conajmniej nie mniejsze zrozumienie dla potrzeb nauki niż inicjatorzy „awantury trupiej" z r. 1927.

Aby zaś religijno-konserwatywna część społeczeństwa żydowskiego, która nota bene prawica polska chciałaby widzieć u steru żydowskiego życia politycznego i społecznego, zmieniła swoje stanowisko w „sprawie trupiej", to jest już kwestją dalszej sekularyzacji, rozwoju i postępu życia ludności żydowskiej" innemi słowy, jest to kwestja czasu.

„Co uczyni czas — głosi stara sentencja — tego nie uczyni nawet rozum". — a tembardziej awantury. **P. Kon.**

Życie gospodarcze.

Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych.

Z działalności Spółdzielni rolniczo-handlowych.

W rozwoju Spółdzielni rolniczo-handlowych rok 1926 przyniósł w szeregu wypadków w kierunku dodatnim pewne zmiany. Wprawdzie, większość spółdzielni tego typu, które lata poprzednie zakończyły ze stratami, naogół nie zdążyła w znaczniejszym stopniu pokryć poniesionych strat. W 3-ch spółdzielniach z 12, które miały straty, nawet w dalszym ciągu suma strat powiększyła się; reszta natomiast zdążyła bądź nie dopuścić do dalszego wzrostu strat, bądź osiągnąć w roku 1926 nadwyżki dochodów i z tychże częściowo pokryć straty z lat poprzednich. Co do reszty 4 spółdzielni roln. handl., które 1923 r. zakończyły z zyskiem, to obecnie stwierdzono, że osiągają one dalsze nadwyżki dochodów, pokaźnie powiększające ich fundusze własne. Nie mniej, a w niektórych wypadkach znacznie pomyślniej przedstawiają się wyniki w nowych spółdzielniach roln. handl., założonych w końcu 1925 r.

Z dodatnich wyników za rok 1926 większe są następujące:

„Rolnik" — spółdz. roln.-handl w Brasławiu—powstała 1.XI 1925 r., liczyła w dniu 1.I 1927 r. 77 członków w tem Sejmik brasławski i kilka gmin pow. brasławskiego; do 1.I 1927 r. sprzedała towarów, przeważnie rolniczych, na sumę ponad 615.000 zł., w tem dostarczono rolnikom, poszkodowanym przez nieurodzaj, zboża siewnego na sumę ponad 330.000 zł. Czysta nadwyżka z dochodów wyniosła zł. 15671 gr. 50. Nadwyżka ta w myśl uchwały waln. zgrom. członków—z dnia 13.II 27 r. została przelana prawie wyłącznie do funduszów udziałowego (dywidenda od udziałów i zwrot od zakupów razem około 4000 zł.) zasobowego i specjalnych, powiększając dotychczasową sumę funduszów własnych z 7 i pół tys. zł. do 21.000 zł. „Rolnik" ten zdążył pobudować własne magazyny o znacznej pojemności. Przystąpił również do urządzenia olejarni. Dodatnie wyniki pracy tej spółdzielni zwiększyły zaufanie do niej wśród ogółu miejscowych rolników, co ujawnia się w powiększeniu liczby rolników, przystępujących na członków spółdzielni. Wyniki te zawdzięczać należy poparciu i troskliwej opiece spółdzielni ze strony samorządu i zawodowych organizacyj rolniczych, umiejętnej współpracy władz spółdzielni z temi instytucjami oraz fachowemu i energicznemu kierownictwu.

„Rolnik" w Dokszycach (założony w roku 1923) w drodze fuzji poprzednich spółdzielni zapowiada zamknięcie roku 1926 z nadwyżką do 3—4 tysięcy zł., co powiększy sumę jego funduszów własnych do 15—16 tysięcy zł. Spółdzielnia ta obecnie organizuje u siebie dział mleczarski. Obroty za rok 1926 wyniosły ponad 200.000 zł.

„Rolnik" w Podbrodziu zamyka pierwszy okres działalności t. j. rok 1925-26 z nadwyżką w sumie zł. 1847 gr. 27, która powiększy jego fundusze własne do zł. 2.600. W ciągu 17 miesięcy od rozpoczęcia działalności do 1.I 27 sprzedano towarów za zł. 145.844, z czego na okres od 1.III 1926 r., t. j. po zmianie kierownictwa, przypada zł. 118.131 czyli przeciętnie na miesiąc zł. 11813 zamiast poprzednich zł. 3959. Wobec zadokumentowania przez powyższe wyniki pomyślności rozwoju Spółdzielni, jest nadzieja, że „Rolnik" zdobędzie nowych członków, a dotychczasowi powpłacają pełne udziały.

„Rolnik" w Święcianach (po przekształceniu poprzedniej spółdzielni rozpoczął pracę w 1919 r.) w roku 1926 osiągnął nadwyżkę dochodów w sumie zł. 2603 i wskutek tego straty za rok 1925, wynoszące zł. 3160 zmniejszyły się do sumy zł. 557 czyli na 1. I. 27 r. straty nie wyczerpują sumy funduszów własnych (zł. 779). Wobec takiego wyniku członkowie spółdzielni mimo powzięcia przez walne zgromadzenie w dniu 15. IV. 1926 r. uchwały o pokryciu strat dopłatami członków, nie byli zmuszeni do tych dopłat. Gdyby w roku 1927 rozwój spółdzielni był tak samo pomyślny to pozostałe straty byłyby pokryte z dochodów, osiągniętych aż w pierwszym kwartale. Rok 1927 byłby zakończony ze znaczną nadwyżką, powiększającą dotychczasową sumę funduszów własnych do 4000 zł. Towarów w roku 1926 sprzedano za zł. 119.000. W roku zaś bieżącym suma ta zapowiada się większą. Gdyby nie brak współpracy spółdzielni z samorządem oraz zawodowemi organizacjami rolników — wyniki działalności dla obu stron byłyby niewątpliwie korzystniejsze i coraz większe.

Jest uzasadnioną nadzieja, że z reszty (12) spółdzielni rolniczo-handlowych współpracujących ze Związkiem Rewizyjnym Polskich Spółdz. Rolniczych, większa część wcześniej lub później zostanie wyprowadzona z ciężkiego stanu, jaki przeważnie jest skutkiem zbyt pochopnego zakładania tych najtrudniejszych do prowadzenia spółdzielni, nieprzygotowania gruntu dla nich, ogólnych niesprzyjających warunków gospodarczych, w okresie inflacyjnym i po wprowadzeniu złotego oraz braku fachowego, a czasem uczciwego kierownictwa. W tym celu spółdzielniom, które mają dane do poprawy swego stanu, udzielone zostały specjalne ulgi w spłacaniu zaciągniętych przez nie długów, a w niektórych wypadkach specjalne kredyty gotówkowe i towarowe.

W związku z tem w toku jest obsadzanie tych spółdzielni fachowym personelem kierowniczym, dającym gwarancję uczciwej i wytężonej pracy; w celu zapewnienia odpowiednich kadrów przygotowana jest akcja szkolenia pracowników spółdzielczych.

Również w toku jest praca nad organizacją stałego i racjonalnego współdziałania gospodarczego „Rolników" z samorządem, zawodowemi organizacjami rolniczemi oraz spółdzielniami rolniczemi innych typów (kasami spółdzielczemi, spółdzielniami mleczarskiemi i t. p.). Współdziałanie to ma na celu nietylko wyprowadzenie części spółdzielni rolniczo-handlowych z obecnego ciężkiego stanu, lecz i wydatniejszą ich pracę we właściwym dla nich zakresie nad podniesieniem miejscowej gospodarki rolnej t. j. przedewszystkiem w dziedzinie zakupu i zbytu. Jednym z kroków spowodowania tej współpracy w szerszym zakresie jest postawienie odpowiedniego referatu na porządku obrad zjazdu przedstawicieli spółdzielni rolniczych wojew. nowogródzkiego, zwołanego na dzień 12. III. 1927 r. w Nowogródku. (s)

KRONIKA MIEJSCOWA.

W sprawie ściągania podatków przez sekwestratorów Magistratu.

Potwierdzając ogłoszenie z maja roku 1926, Magistrat przypomina płatnikom, że przy opłacaniu podatków bezpośrednio sekwestratorom, należy żądać przedstawienia legitymacji służbowej sekwestatora, podpisanej przez prezydenta miasta i szefa Sekcji Finansowej, oraz z pieczęcią Magistratu.

Pokwitowanie, wydane przez sekwestratora, winno być wypisane na blankiecie, pochodzącym z kwitarjusza i opatrzonym podpisem sekwestratora i pieczęcią kontroli.

Za wszelkie inne pokwitowania Magistrat odpowiedzialności nie przyjmuje. (S).

KRONIKA KRAJOWA.

W sprawie eksportu płodów rolnych.

Kupiec krajowy, eksportujący polskie płody rolne zagranicę, nie może wytrzymać konkurencji z kupcem zagranicznym, gdyż musi opłacać podatek przemysłowy od eksportowanych produktów. Wynikiem tego jest, że eksport płodów z Polski zagranicę przechodzi stopniowo do eksporterów zagranicznych, co doprowadza do zaniku wielu placówek gospodarczych krajowych.

Ze względu, że nie jest możliwem pociągnięcie do obowiązku opłacania podatku przemysłowego w Polsce kupców zagranicznych, skupujących płody rolne w Polsce i eksportujących je zagranicę — zarząd Centrali Związku Kupców w imieniu zrzeszenia eksporterów płodów i przetworów rolnych zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o zawieszenie na mocy art. 24 ustawy o podatku przemysłowym, podatku od obrotu, przypadającego od eksportu płodów rolnych. (S).

Reforma kolejowych taryf towarowych.

Centrala Związku Kupców otrzymała wiadomość, że Ministerstwo Komunikacji zamierza przystąpić w najbliższym czasie do gruntownej reformy taryf towarowych, celem dostosowania ich do wzorów zachodnio - europejskich. Ministerstwo Komunikacji, chcąc przyjść z pomocą sferom kupieckim i umożliwić im kalkulacje przez racjonalny układ grup i klas towarowych, dąży, aby taryfy szły po linji naszej polityki rolnej, handlowej i przemysłowej. Przy tej rewizji konieczną jest współpraca bezpośrednich zainteresowanych czynników. To też Centrala Związku Kupców zwraca się z prośbą o jaknajrychlejsze składanie w Centrali wyjaśnień w tej sprawie. (S).

Obniżenie stopy procentowej Banku Polskiego.

Na posiedzeniu Rady Banku Polskiego dnia 10 bm. wysłuchano sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisyj Rady.

Uchwalono obniżyć od 11 bm. stopę dyskontową Banku z 9 proc. do 8 i pół proc. a zastawową z 10 i pół do 10 proc.

Cena cukru.

Minister skarbu wydał w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu, oraz rolnictwa i dóbr państwowych rozporządzenie w dniu 8 marca r. b. następującej treści:

Na podstawie art. 9 i 16 ustawy z dnia 22 lipca 1925 r. o uregulowaniu obrotu cukrem na obszarze Rzeczypospolitej (Dz. U. R. P. Nr 90 poz. 630) zarządza się co następuje:

§ 1. Cena cukru wypuszczonego przez cukrownie na rynek wewnętrzny nie może przewyższać osiemdziesięciu siedmiu i pół złotego (87 zł. 50 gr.) za kwintal netto (bez worka).

§ 2. Przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą karane w sposób przewidziany art. 13 powołanej ustawy.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z RUCHU STRZELECKIEGO

Sale szkolne dla stowarzyszeń P. W.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i O. P. pragnąc przyjść wojsku z pomocą przy organizowaniu akcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego społeczeństwa oddaje do dyspozycji władz wojskowych sale gimnastyczne szkół państwowych w godzinach wieczorowych. Ministerstwo nadesłało odpis tego rozporządzenia do organizacji P. W., w którym zaznacza, że w razie potrzeby uzyskania odpowiedniego lokalu do ćwiczeń sportowych i gimnastycznych, należy zwrócić się do odpowiednich władz wojskowych z wskazaniem lokalu, na który się reflektuje i z prośbą o uzyskanie go, powołując się przytem na zawarte w wyżej wzmiankowanem piśmie M. W. R. i O. P. przyrzeczeniu udzielania szkolnych sal gimnastycznych. Co się tyczy sal gimnastycznych szkół prywatnych, należy je uzyskiwać w porozumieniu z właścicielami szkół, sale zaś w szkołach powszechnych miejskich w porozumieniu z gminami. Kuratorja poszczególnych okręgów szkolnych otrzymały z Ministerjum W. R. i O. P. odpowiednie polecenia.

Równocześnie jednak zaznaczyć należy, iż kuratorja szkolne otrzymały polecenie uwarunkowania wstępu na sale gimnastyczne posiadaniem pantofli ćwiczebnych, oraz zwrotem kosztów oświetlenia i sprzątania lokali i sal ćwiczebnych.

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego.

Dymisja komendanta miasta.

Komendant m. Wilna ppułk. Bobiatyński został rozkazem M. S. Wojsk. zwolniony ze stanowiska, w najbliższej zaś przyszłości ma być poddany superrewizji lekarskiej.

Fakt ten notujemy z ulgą. Ppłk. Bobiatyński znany był ze swych zasług bojowych, jako komendant miasta był jednak bezwzględnie nie na swojem miejscu, co oddawna już odczuwała szeroka opinja Wilna. Zachowanie się ppułk. Bobiatyńskiego w czasie ostatniej egzekucji dopełniło miary, wywołując poruszenie wśród wszystkich, komu nie są obce uczucia ludzkie. W swoim czasie z okazji egzekucji daliśmy wyraz opinji, że pozostanie ppułk. Bobiatyńskiego na stanowisku komendanta miasta jest na czas dłuższy niemożliwe. Opinja społeczeństwa i kompetentnych władz były najwidoczniej zgodne.

Stanowisko komendanta miasta objął niezwłocznie major Dworzak, dotychczasowy dowódca bataljonu w 6 p. p. Leg.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 11-go marca. 1927 r.

w hurcie

	w Wilnie
Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klgr.	42—44
Owies	39—41
Jęczmień browarowy	39—42
" na kaszę	nie notow.
Pszenica	50—51
W detalu:	
Mąka amer. za 1 kg.	90—110
" żytnia 50 proc.	60—65
" razowa	—
Mięso:	
wołowe za 1 kg.	2.10—2.30
cielęcina	1.20—1.60
baranina	2.20—2.60
wieprzowina	2.50—2.70
gęsi	10—14
kaczki	5.00—8.00
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.00—4.20
smalec wieprzowy	4.50—4.80
Nabiał:	
masło niesolone	7.00—7.70
" solone	5.50—6.00
Śmietana za 1 litr	2.20—2.40
twaróg	1.00—1.50
Jaja za 10 sztuk	1.50—1.80
Skóry:	
miejsc. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	10.00—14,00
chrom za stopę	2.70—4.50
gemza "	4.50—6.50
Drzewo wóz: sosna	10—14
brzoza	11—14

Giełda Wileńska w dniu 11. III. r. b.

	żąd.	płac.	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,95	8,94	—
Ruble złote	4,77¾	4,76½	—
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	43,50	42,50	—

Giełda Warszawska w dniu 11 III. b. r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8,92	8,94	8,90

II. Dewizy

Londyn	43,53	43 64	43,42
Nowy-York	8,95	8,97	8,93
Paryż	35,12	35,10	35.19
Praga	26,57	26,63	26,51
Genewa	172,56	172,99	172,13
Rzym	40,08	40,18	39,98

AKCJE

Bank Handlowy	7,00—7,75 7,50
Bank Polski	131,00—128,00—130,00
Związ. spółek zarobk.	17,00—16,25—17

Akcja przysposobienia wojskowego.

POSTAWY.

Akcja przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w powiecie postawskim dała dotychczas zupełnie zadawalniające rezultaty, a w roku bieżącym spodziewany jest dalszy jej rozwój znacznie intensywniejszy w związku ze wstawieniem przez samorządy do budżetu gmin miejskich i wiejskich kwoty około 10.000 złotych na cele przysposobienia wojskowego. W roku ubiegłym zostały utworzone na terenie powiatu oddziały przysposobienia wojskowego w Postawach przy Oddziale Strzelca i przy oddziale Sokoła, w Woropajewie i Duniłowiczach przy tamtejszem stowarzyszeniu młodzieży. W tych miejscowościach oraz w Łuczaju utworzono boiska sportowe. Ogółem więc na terenie powiatu postawskiego istnieje 6 organizacyj p. w. i w. f. oraz 8 hufców szkolnych.

DZISNA.

W powiecie dziśnieńskim idea przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego znalazła żywy oddźwięk i zrozumienie wśród tamtejszego społeczeństwa, czego dowodem jest wniesienie do budżetów gminnych i magistrackich 16.000 złotych na zorganizowanie kursów instruktorskich, zakup przyborów ćwiczebnych i urządzenie odpowiedniej ilości boisk. Ponadto, na zapomogi dla towarzystw sportowych samorząd uchwalił wyasygnować 2.000 złotych, a na zorganizowanie obozów letnich 1800 złotych. W związku z tem miejscowy komitet powiatowy p. w. i w. f. postanowił założyć w czasie feryj wakacyjnych kursa instruktorskie dla nauczycieli szkół powszechnych, a następnie z początkiem nowego roku szkolnego rozpocząć intensywną pracę wychowania fizycznego we wszystkich szkołach powszechnych na terenie powiatu.

Wieści i obrazki z kraju

NOWOGRÓDEK.

Kasy Stefczyka na terenie województwa nowogródzkiego.

Jednym z głównych czynników podniesienia dobrobytu ludności rolniczej jest to danie możności uzyskiwania taniego i dostępnego kredytu, jak również danie możności lokowania oszczędności. Zadanie te wykonują instytucje spółdzielcze kredytowe istniejące na wsi pod nazwą Kas Spółdzielczych, lub Kas Stefczyka. Kasy te obejmują zwykle swą działalnością teren jednej gminy lub teren jednej parafji.

Na terenie województwa nowogródzkiego Kasy te zaczęły powstawać w 1925 roku t. j. z chwilą uruchomienia w Wilnie Oddziału Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych i Oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych.

Na dzień 1-go stycznia r. b. na terenie województwa nowogródzkiego było czynnych 47 Kas Stefczyka, rozsiedlenie których jest następujące:

W powiecie baranowickim — 5, lidzkim — 11, nieświeskim—7, nowogródzkim — 8, stołpeckim — 6, słonimskim — 4, wołożyńskim—6.

Wszystkie te Kasy zrzeszały 8386 członków i posiadały kapitału udziałowego 226 720,26 zł., zasobowego 52,694 zł., co stanowi razem sumę 279,414,26 zł. funduszów własnych. Obce kapitały stanowiły 592.284,71 zł., na co składały się 85.027,42 wkładów i 507.257,29 zł. zaciągniętych pożyczek przez Kasy. Fundusz obrotowy 47 Kas stanowił sumę 1.008 820,41 zł. Rozdanych było pożyczek przez wszystkie Kasy swym członkom na 1/I — 1927 roku 817.193,51 zł.

Należy zaznaczyć, że większość Kas powstała w końcu 1925 r. i w roku 1926, jednak za tak krótki okres czasu Kasy zdążyły zebrać do 300.000 zł. własnego kapitału, obracały zaś sumą przeszło 1.000.000 zł. co niewątpliwie wywiera pewien wpływ na życie gospodarcze w kraju.

Na szybszy jednak rozwój Kas Stefczyka ujemnie oddziaływał brak środków obrotowych, gdyż Centralna Kasa, wobec nieposiadania większej własnej gotówki, mogła zasilać poszczególne Kasy tylko małemi sumami. Kasy zaś same z innych źródeł nie miały możności czerpać kredytów, gdyż Bank Polski, Bank Gosp. Krajowego, Bank Rolny i Poczt. Kasa Oszcz. stale skierowywały Kasy poszczególne do Centralnej Kasy Spółdzielczej, odmawiając udzielenia bezpośrednio kredytów.

Z cyfr wyżej podanych jest widocznem, że wysokość zaciągniętych pożyczek przez wszystkie Kasy, nie stanowiła nawet podwójnej sumy posiadanych własnych kapitałów, wtenczas, kiedy byłoby pożądanem, aby Kasy Stefczyka, mając odpowiedzialność nieograniczoną, mogły zaciągać pożyczki do sumy 10-cio krotnej, a najmniej pięciokrotnej własnych funduszów.

Pomimo tak krótkiego okresu swej działalności Kasy wzbudziły duże zaufanie wśród miejscowej ludności, gdyż rolnicy już obecnie mają możność dostania taniego kredytu, opłacając tylko 15% rocznie, i nie są zmuszeni wypożyczać pieniędzy na duże procenta od lichwiarzy.

To też ilość członków Kas stale wzrasta. Ostatniemi czasy daje się zauważyć silną tendencję wśród ludności rolniczej do organizowania placówek czysto gospodarczych, jak Kasy Spółdzielcze, Mleczarnie Spółdzielcze i t. p.

Zawdzięczając pracy instruktorów Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych i Związku Rewizyjnego już po Nowym Roku powstała i powstaje znaczna ilość Kas Stefczyka. I tak, zostały zorganizowane Kasy w pow. nowogródzkim — we Wsielubiu, Szczorsach, Rajcy, Worończy, Poczapowie, Starojelni; w pow. baranowickim — w Lachowiczach, Jastrzęblu, Niedźwiedzicy i Krzywoszynie; w pow. stołpeckim — w Derewnie, Żuchowiczach, Turcu; w pow. wołożyńskim — w Trabach, Juraciszkach, Wołmie; w powiecie lidzkim — w Żyrowicach Lipniszkach, Sobotnikach, Różance; w pow. słonimskim — w Rohotnie, Kozłowszczyźnie i Darewnie.

Pęd do organizowania Kas Stefczyka jest tak silny, że do końca okresu zimowego we wszystkich prawie gminach na terenie województwa powstaną już Kasy Spółdzielcze.

Szybki rozwój istniejących Kas i powstawanie dużej ilości nowych, jasno wskazuje na ogromną potrzebę istytucyj kredytowych na wsi. oraz na ogromne ich znaczenie dla rozwoju ekonomicznego tej wsi, Zadaniem zaś czynników miarodajnych w chwili obecnej, jest dopomóc rozwojowi tych Kas drogą udostępnienia im otrzymania potrzebnej ilości środków pieniężnych na cele obrotowe.

Przez powstanie i należyty rozwój Kas Spółdzielczych zapewni się powstanie i rozwój innych placówek spółdzielczych na wsi przyczyniających się do podniesienia stanu gospodarczego szerokiego ogółu ludności rolniczej, co ma tak ogromne znaczenie na Kresach. *E. Bokun.*

ŚWIĘCIANY.

Szkoła rolnicza w Święciańskiem.

W dniu 14 marca b. r. odbędzie się w Święcianach posiedzenie sejmikowej komisji weterynaryjno-rolnej, na której ma być omawiana sprawa uruchomienia szkoły rolniczej w Święcianach, lub w okolicy.

Z zamiarem założenia takiej szkoły sejmik dawno już się nosił. Projekt ten jednak ze względów finansowych nie mógł być dotychczas zrealizowanym.

Obecnie właśnie tak się ułożyły stosunki, że możliwem jest uruchomienia szkoły rolniczej, co dla powiatu wybitnie rolniczego, będzie miało pierwszorzędne znaczenie.

GRODNO.

Ekshumacja zwłok poległych.

W tych dniach odbyła się w Grodnie niezwykle żałobna uroczystość, w której wzięła udział cała ludność miasta i okolic oraz wojsko. Na cmentarzu grodzieńskim złożono szczątki dziesięciu nieznanych żołnierzy bohaterów poległych w 1920 r. w obronie Grodna, a pochowanych dotywczo w swoim czasie w różnych punktach miasta. Nad grobem, do którego złożono śmiertelne szczątki poległych, przemawiali dziekan wojskowy ks. Tartyłło oraz pastor. Wojsko oddało salwy honorowe. (*w*)

BIAŁYSTOK.

Strajk włókienniczy.

Robotnicy przemysłu włókienniczego w białostockim okręgu przemysłowym narazie do strajku proklamowanego w Łodzi nie przystąpili. Czy strajk nastąpi w chwili obecnej trudno wywnioskować. (*w*)

MEJSZAGOŁA.

Bandyci, których nie było.

Onegdaj w nocy około godz. 2-ej na podwórzu folwarku Wareki gminy mejszagolskiej powiatu wileńsko - trockiego odezwały się głośne ujadania psów.

Właściciel folwarku Romuald Grodziewicz wyszedł na ganek i w obawie, że do dworu zakradają się złodzieje dał kilka strzałów z rewolweru, a sam schował się do mieszkania.

Po chwili cały dom został otoczony jakimiś osobnikami, którzy domagali się otwarcia drzwi. A gdy to nie nastąpiło wywalili drzwi, dostając się do mieszkania. Jak się później okazało, byli to żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza, którzy usłyszawszy wystrzał rewolwerowy, myśleli że strzelają bandyci i dlatego dobijali do dworu.

Zajście to zakończyło się zbadaniem Grodziewicza, który po przesłuchaniu go został natychmiast wypuszczony.

RUDOMINO.

Napad rabunkowy w gminie rudomińskiej.

Wczoraj w nocy na przejeżdżającego z Zydowa do Rudomina kupca Lejbę Rabinowicza, dotychczas nieujawnieni bandyci w liczbie 5, dokonali napadu rabunkowego.

Bandyci ukryci byli w krzakach i gdy tylko zauważyli nadjeżdżającą furmankę wyskoczyli z zarośli.

Pod groźbą zabójstwa bandyci obrabowali doszczętnie kupca, zabierając od niego posiadane pieniądze, srebrny zegarek i towar.

Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo i zarządziły pogoń za bandytami.

SUWAŁKI.

Zuchwały napad.

Dokonano tu zuchwałego napadu złodziejskiego na Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie. Łupem złodziei padła znaczna ilość bielizny uczenic oraz przedmioty stanowiące własność szkoły. Ciekawa rzecz, że nikt ze śpiących nie słyszał plądrowania. Wartość skradzionych rzeczy nie jest jeszcze ustalona. (*w*)

KRONIKA.

Sobota **12** marca

Dziś: Grzegorza Wiel.
Jutro: Krystyny P. M.
Wschód słońca—g. 6 m. 59
Zachód „ g. 17 m. 33

OSOBISTE.

— **Wyjazd p. wojewody.** Wczoraj, 11 bm. p. wojewoda Władysław Raczkiewicz wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych i zabawi tam dni parę.

URZĘDOWA

— **Ze Zjazdu Naczelników Wydziałów Bezpieczeństwa Województw Wschodnich.** Onegdaj zakończyły się w Wilnie obrady Naczelników Wydziałów Bezpieczeństwa 4 województw wschodnich. W obradach wzięli udział naczelnicy wydziałów wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego.

Z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych obecni byli na wspomnianej konferencji naczelnik wydziału narodowościowego p. Suchenek-Suchocki i naczelnik wydziału politycznego p. Paciorkowski.

W czasie dwudniowych obrad omówiono cały szereg pierwszorzędnego znaczenia spraw, jak sprawy bezpieczeństwa wewnętrznego, narodowościowe, poboru rekruta, bezpieczeństwa granic i t. d.

Onegdaj delegaci poszczególnych województw, jako też Naczelnicy Wydziałów narodowościowego i politycznego M. S. W. opuścili Wilno.

SPRAWY PRASOWE

— **Nowe pismo.** Dnia 13 bm. ma się ukazać w Wilnie pierwszy numer tygodnika illustrowanego p. t. „Ekspress kolejowy". Redaktorem i wydawcą jest p. Jerzy Kamiński, naczelnik działu finansowego Dyrekcji Kolejowej. Pismu przyrzekł stałą współpracę wybitny literat Stanisław Przybyszewski.

MIEJSKA.

— **Ilu mamy obywateli państw obcych w Wilnie?** Według danych statystycznych Komisarjatu Rządu na terenie m. Wilna jest 2220 obywateli państw obcych, lub co do których obywatelstwo nie jest dostatecznie wyświetlone.

Jest to jak na 180.000 ludności bardzo poważny odsetek.

— **W sprawie szerzenia się gruźlicy.** Z inicjatywy Wil. T-wa Przeciwgruźliczego 13 bm. o godz. 12.30 w sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się zebranie informacyjne w sprawie szerzenia się gruźlicy wśród ludności m. Wilna.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Wil. T-wa Przeciwgruźlicz. prof. dr. St. Władyczko — szereg mówców poruszy tematy walki z jedną z największych plag ludzkości.

Sądzić należy, iż wilnianie w dobrze zrozumianym własnym interesie, licznym przybyciem zadokumentują wdzięczność Wil. T-wu Przeciwgruźliczemu za podjęcie zdecydowanej walki z gruźlicą. (s)

— **Stan wody na rzece Wilji.** D. 11 bm. stan wody na rzece Wilji wynosił 634 cm., t. j. 148 cm. ponad normalny stan.

WOJSKOWA

— **Odznaka 85 p. p.** M-stwo Spraw Wojsk. wydało rozkaz, mocą którego przyznało oficerom i szeregowym 85 p. p. odznakę „pogoń litewska" na łupkach kołnierzy kurtki i płaszcza. Oficerowie noszą odznakę haftowaną nićmi z białego lub srebrnego galonu, szeregowi zaś odznakę tłoczoną z blachy białego metalu.

— **Łom zamiast „szmelc".** Ministerstwo Spraw Wojsk. wydało rozkaz do wszystkich podwładnych oddziałów, w którym zaznacza, że należy we wszelkich korespondencjach i ogłoszeniach używać polskiego słowa „łom", zamiast stale dotychczas używanego określenia „szmelc". Po słowie łom należy dodawać bliższe określenie rodzaju łomu: żelazny, blaszany, druciany, szklany i t. p.

Z POCZTY.

— **Znaczki pocztowe z podobizną Marszałka Piłsudskiego.** Dnia 19 bm., jako w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego, puszczone będą w obieg 20-groszowe znaczki pocztowe z podobizną Marszałka.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **O pracę dla inwalidów.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy wystosował do Magistratu m. Wilna oraz kierowników przedsiębiorstw miejskich wezwanie do zawiadamiania Urzędu o wakujących posadach we wszystkich podległych im biurach, zakładach i przedsiębiorstwach, celem dania możności inwalidom, oraz wdowom i sierotom po inwalidach otrzymania odpowiedniej pracy. Wezwanie to opiera się na przepisach, zawartych w art. 54 ustawy inwalidzkiej, który postanawia, że inwalidzi wojenni, oraz wdowy i sieroty po nich mają pierwszeństwo przy obsadzaniu posad w instytucjach samorządowych. Zaznaczyć należy, że analogiczne wezwanie zeszłoroczne dało bardzo znikome wyniki.

ARTYSTYCZNA

— **Koncert** na rzecz niezamożnych uczenic gim. żeńskiego im. Elizy Orzeszkowej odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali Śniadeckich U. S. B.

Udział w koncercie biorą: p. p. profesorowa M. Skowrońska — Szmurłowa, artystka Teatru Polskiego Piaskowska i Gleb-Koszańska, oraz p. p. prof. Witold Jodko (cytra) i artysta Teatru Polskiego Stanisław Purzycki.

— **Ostatnie przedstawienie Szopki Akademickiej** odbędzie się w niedzielę o godzinie 8 m. 15 ceny normalne, oraz o godzinie 5-ej popoł. po cenach zniżonych. Ognisko akadem. ul. Wielka 24.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Ogólne Zgromadzenie Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P.** Zgodnie z art. 20 § 2 statutu odbędzie się dnia 3. IV. 1927 roku o godzinie 10 i pół w lokalu Spółdzielczego Banku Ludowego ul. Mickiewicza 7.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Wybór prezydjum.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. „ Komisji Rewizyjnej.
5. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
6. Zatwierdzenie programu działalności i preliminarza budżetowego na rok 1927-my.
7. Wybory:
   a) Zarządu,
   b) Komisji Rewizyjnej,
   c) Delegatów na Ogólne Zgromadzenie L. O. P. P.
8. Ustalenie w jakich pismach mają być umieszczane ogłoszenia o Og. Zgromadz.
9. Wolne wnioski.

W myśl art. 20 § 5, na Og. Zgromadzeniu mogą być rozpatrywane tylko te sprawy, które były umieszczone na porządku dziennym, lub zgłoszone do Zarządu Komitetu na tydzień przed terminem Og. Zgromadzenia.

— **Z Tow. Historycznego.** Dn. 6 b. m. odbyło się posiedzenie Oddziału T-wa Historycznego pod przewodnictwem p. rektora A. Parczewskiego. X. prof. Falkowski informował o przygotowaniach do podjętego z inicjatywy X. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego opracowania monografji parafjalnych. Jako wstępny krok do wykonania zamierzonego dzieła został ułożony pod kierunkiem X. Falkowskiego szczegółowy kwestjonarjusz, który będzie przesłany X X. proboszczom dla orjentacji przy zbieraniu materjałów. Za podstawę służył kwestjonarjusz sporządzony w tym samym celu w djecezji Temtyńskiej.

Nad kwestjonarjuszem, odczytanym przez X. Falkowskiego, zabierali głos rektor Parczewski prof. Chodynicki, p. Brensztejn oraz prof. Modelski, czyniąc szereg uwag i spostrzeżeń oraz podnosząc z uznaniem inicjatywę X. Arcybiskupa.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Organizacyjne zebranie Koła Prawników U. S. B.** Komisja Statutowa Koła Prawników Studentów U. S. B. w Wilnie przypomina ogółowi studentów Wydziału Prawa i Nauk Społecznych U. S. B., że dziś o g. 6 wiecz. w Sali III-ej odbędzie się zebranie organizacyjne powyższego Koła.

SPRAWY ROLNE.

— **Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie** podaje do wiadomości, iż z dniem 15 bm. siedziba powiatowego Urzędu Ziemskiego na pow. Brasławski zostaje przeniesiona z Opsy do Brasławia.

ROZNE.

— **Zarząd Główny L.O.P.P.** na podstawie uchwały swej z dnia 28.I 1927 roku ogłosił konkurs na projekty hangaru lotniczego (Projekt hangaru Nr. 1 i Nr. 2).

Nagrody za najlepsze prace za projekt hangaru Nr. 1 wynoszą I-sza 3.000 zł., II-ga 2.000 zł., III-cia 1.000 zł., za projekt hangaru Nr. 2 I-sza 1.500 zł., II-ga 1.000 zł. i III-cia 500 zł.

Termin składania prac konkursowych w biurze Zarządu Głównego w Warszawie upływa dnia 1.VI 1927 roku o godzinie 12.

Wszelkie bliższe szczegóły tyczące się warunków w. w. konkursu są do uzyskania w biurze komitetu Wojewódzkiego LOPP. Wilno, ul. Wielka 34 codziennie od godz. 10-14 oprócz niedziel i świąt—oraz ogłoszone zostały w Nr. 2 (lutowym) Lotu Polskiego.

— **Agitacja za strajkiem uczniów gimnazjów żydowskich.** Rozporządzenie p. wojewody wydane przed miesiącem, zabraniające nieletnim brania udziału we wszystkich manifestacjach i wiecach o charakterze politycznym, wywołało w swoim czasie wrzenie wśród miejscowych organizacyj młodzieży komunistycznej, która nawet kilkakrotnie próbowała urządzać protestacyjne manifestacje zawsze jednak w porę likwidowane przez policję. Zdawało się, że sprawa ta już przebrzmiała.

Tymczasem jak się dowiadujemy w ostatnich dniach nieznani osobnicy prowadzą wśród młodzieży żydowskiej z zakładów gimnazjalnych ożywioną agitację za strajkiem powszechnym, na znak protestu przeciw wspomnianemu rozporządzeniu p. wojewody.

Stwierdzono, że w kilku zakładach gimnazjalnych taką agitację prowadzono.

Został nawet wyznaczony dzień, od którego strajk miał się rozpocząć, mianowicie wczoraj.

Wczoraj jednak żydowskie zakłady gimnazjalne funkcjonowały normalnie.

Z POGRANICZA.

— **Ostre pogotowie urządzili bolszewicy.** Z pogranicza donoszą iż na terenie 11 osobpogranotrjada zarządzono w dniu 8-go b. m. ostre pogotowie bolszewickiej straży pogranicznej. Według przypuszczeń pogotowie to stoi w ścisłym związku z lokalnem przegrupowywaniem sowieckich sił wojskowych na terenie okręgu Mińskiego.

— **Inspekcja Woroszyłowa.** Według otrzymanych wiadomości z pogranicza sowieckiego władze bolszewickiej straży granicznej spodziewają się w najbliższym czasie inspekcji przewodniczącego rewolucyjnej rady wojennej i generalissimusa armji sowieckiej Woroszyłowa. Woroszyłow jeszcze jesienią ubiegłego roku miał zamiar przeprowadzić inspekcję sowieckich sił zbrojnych na terenie zachodniego okręgu wojskowego, lecz wypadki natury politycznej niepozwoliły dokonać jej w swoim czasie.

Teatr i muzyka.

— **Reduta na Pohulance. „Żywa Maska".** Dziś „Żywa maska" (Henryk IV) tragedja w 3-ch aktach L. Pirandelli'ego.

Ceny miejsc zwykłe od 20 gr.

— **Niedzielna popołudniówka** Jutro o godz. 4-ej popoł. po cenach najniższych od 15 gr. do 2 zł. „Żywa maska" L. Pirandelli'ego o godz. zaś 8-ej wiecz. „Żywa maska" po cenach zwykłych.

— **Koncert Stanisława Gruszczyńskiego w „Reducie".** W poniedziałek 14 b. m. o godz. 8 m. 15 odbędzie się tylko jeden występ światowej sławy tenora bohaterskiego Stanisława Gruszczyńskiego i znakomitego pianisty Feliksa Szymanowskiego.

W programie: Moniuszko, Rutkowski, Halewy, Leoncavallo, Beethoven, Liszt Wagner i inni.

Bilety wcześniej nabywać można w biurze „Orbis" (Mickiewicza 11).

— **Koncert Karola Szymanowskiego z udziałem Ireny Dubiskiej.** Zapowiedziany przez Związek Literatów wileńskich na wtorek w Reducie koncert kompozytorski znakomitego przedstawiciela współczesnej muzyki, dyrektora Konserwatorjum Warszawskiego, twórcy przeszło 50 opusów o pierwszorzędnej wartości przodowniczej, wzbudził w mieście olbrzymie zainteresowanie. Sprzedaż biletów w biurze „Orbis" (Mickiewicza 11) odbywa się w szybkiem tempie. Karol Szymanowski sam zasiądzie przy fortepianie, a słynna skrzypaczka, wielkopolanka Irena Dubiska, po powrocie z triumfalnej podróży po Francji i Anglji, uświetni wieczór swą niezrównaną grą. Program obejmuje najbardziej znamienne dzieła skrzypcowo-fortepianowe Szymanowskiego: Sonatę, Warjacje i „Mity".

Bilety w cenach umiarkowanych od 50 gr. do 4 zł. 50 gr.

Bilety i abonamenty sprzedaje codziennie biuro „Orbis", Mickiewicza 11, od 10 do 4.30 popoł. w dnie powszednie, i od 10 do 12 w niedziele i święta. Kasa Reduty czynną jest od 5-ej popoł., w dniach przedstawień popołudniowych od 11-ej rano.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś „Doktór Julja Szabo".

— **Dzisiejsza popołudniówka.** Dziś o godz. 4-ej m. 30 popoł. „Płomienna noc".

— **Popołudniówka niedzielna.** Jutro o godz. 3-ej min. 30 popoł. „Uśmiech losu" Wł. Perzyńskiego.

— **Jutrzejszy koncert-poranek prof. Wł. Burkatha.** Niedzielny koncert-poranek prof. Burkatha w Teatrze Polskim zapowiada się niezwykle interesująco.

Ceny miejsc od 30 gr. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od godz. 11-ej r. do 9 wiecz. bez przerwy.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Na ul. św. Anny autobus Nr. 14250 prowadzony przez szofera Woropajewa Bronisława zam. Sosnowa 5, przejechał Kompot Marję zam. Filarecka 3. Wezwane pogotowie odwiozło ją do szpit. św. Jakóba.

— **Pozostawienie rzeczy w dorożce.** Jakobs Wiktor zam. w Warszawie ul. Chmielna 59, zameldował policji, że po przyjeździe na dworzec dorożką pozostawił torebkę skórzaną zawierającą rzeczy podróżne, dokumenty i 25 dolarówek. Rysopisu dorożkaża ani numeru dorożki nie pamięta. Straty oblicza na sumę 1400 zł.

— **Kradzieże.** Wołożyński Franciszek zam. Szeptyckiego 24, zameldował policji o kradzieży roweru firmy „Wincer" pozostawionego przy oknie pracowni szewskiej przy ul. Ostrobramskiej 16.

— Szpakowska Anna zam. Gedyminowska 34, zameldowała policji o kradzieży z pralni mieszczącej się tamże różnej bielizny damskiej na ogólną sumę 300 zł.

— **Pożary.** W domu przy ul. W. Stefańskiej 4, zapaliły się sadze w kominie. Wezwana straż ogniowa pożar natychmiast stłumiła. Przyczyna pożaru niewyczyszczenie komina od piekarni należącej do Sory Kłok. Strat żadnych nie było.

— W domu przy ul. Wileńskiej 3, zapaliły się sadze w kominie. Wezwana straż ogniowa pożar stłumiła. Strat nie było.

Na prowincji.

— **Bratobójstwo.** We wsi Krumiance, gm. olkienickiej, powstała bójka między braćmi Kajrowiczami Maciejem i Stanisławem. Wskutek doznanego ciężkiego poranienia Maciej Kajrowicz zmarł w szpit. w Ejszyszkach. Stanisława Kajrowicza zaaresztowano i z aktami skierowano do sędziego śledczego.

— **Kradzież.** Na szkodę Roube Scholastyki zam. w Karwaliszkach gm. rzeszańskiej pow. wileńsko-trockiego skradziono za pom. włamania biżuterję i ubranie wart. 400 zł.

Radjo.

SOBOTA, 12 marca.

Warszawa 10 kw. 1.111 m.

15.00—15.25. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.
15.30—16.45. Program kursu rolniczego.
16.45—17.10. Odczyt z działu „Radjotechnika" wygł. p. Włodzimierz Stępowski.
17.15. Koncert.
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. Odczyt, p. t. „Włodzimierz Perzyński" wygł red. Zdzisław Dębicki (dział „Literatura Polska").
19.30—19.45. Komunikat rolniczy.
19.45—20.10. Pogawędkę z działu „Radjokronika" wygł, Dr. Marjan Stępkowski.
20.10—20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.30. Koncert. Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
22.00—22.30. Sygnał czasu. Komunikaty.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Królewiec 1,5 kw. 303 m.

11.30. Koncert przedpołudniowy.
17.00—18.00. Koncert popołudniowy. 1) Rubinstein Uwertura „Dimitri Donskoj", 2) Mussorgski: Fantazja z Borysa Godunowa, 3) Czajkowski: Melodja, 4) Czajkowski: Romans, 5) Rachmaninow: Prelude.
19.30. Lekcja angielskiego dla początkujących.
20.10. „W Leśniczówce"—sztuka w 4-ch aktach R. Skowronka.

Berlin 10 kw. 483,9 m.

Szczecin 1,5 kw. 252, m.

16.30—18.00. Koncert popołudniowy orkiestry kameralnej Etté: 1) Lehar: Ewa, walc, 2) Weber: Uwertura z op. Oberon, 3) Henberger: Intermezzo z balu w operze, 4) Schreiner: Fantazja na tematy opery Smetany: Sprzedana narzeczona, 5) Czajkowski: Pieśń bez słów, 6) Urbach: W państwie Mozarta. Potop. 7) Stolz: Wiedniu, miasto moich marzeń, 8) Osterman: Kut erop, foxtrott
20.30. Koncert wieczorny ze współudziałem Ottona Reuttera.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

11.00. Koncert przedpołudniowy.
18.30. Muzyka kameralna w wykonaniu kwartetu Lilly Weiss, 1) Dworak: Kwarter smyczkowy C-dur, op. 61, 2) Czajkowski: Kwartet smyczkowy D-dur, op. 11.
19.45. Djament króla duchów. Sztuka.

Rozmaitości.

Primas Balogh.

W Budapeszcie zmarł, przeżywszy 76 lat, jeden z najwybitniejszych skrzypków cygańskich, „primas", jak nazywają kapelmistrzów swych Cyganie węgierscy, Karol Balogh.

Jak później słynny-Rigo, tak swego czasu i Balogh zachwycał grą swą całą Europę i grywał na wielu dworach europejskich, jak angielski, rosyjski, austrjacki i rumuński. Tak samo też jak Rigo, cieszył się nadzwyczajnem powodzeniem w sprawach sercowych.

Gdy bawił w Petersburgu, zakochała się w Baloghu córka pewnego pułkownika gwardji cesarskiej tak gwałtownie, że pomimo oporu rodziców, powędrowała w świat za nim i w końcu poślubiła skrzypka cygańskiego.

Podczas obrzędu pogrzebowego dwóstu muzykantów cygańskich przygrywało nad trumną „primasa".

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z A. Faranowski